PUBLICZNE ZALE
Przy Solenney depozycyi Ciałá
JASNIE WIELMOZNEGO JEGOMOSCI PANA
JANA KAZIMIERZA
Na Wieleniu, Kośminie, Radlinie, Rawiczu, Borku, Kosſowie, Lachowiczách, Sapiezynie,
HRABIE SAPIEHY.
Woyſk Jego Imperatorſkiego Wieliczeńſtwa
FELD-MARSZAŁKA
STAROSTY BOBRUYSKIEGO,
Przez X. MACIEIA CHEŁMICKIEGO,
Kantora Kathedralnego Poznańskiego, Archidyakona Officyałá Kaliſkiego, Proboſzczá Kośmińſkiego, Deputatá Trybunału Koronnego, w Kościele Radlinſkim
OGŁOSZONE.

Roku 1730. Dnia 29. Marca.

NA HERBOWNE PRZESWIETNEGO DOMU

SAPIEHOW

KLEYNOTY,

NA TRZY KOLUMNY

Na co Polſka Sapiehom Kolumny wyſtawia?
Podpora ſa Oyczyzny, tym ich herbem wſtawia
Trzy ſię na herb Sapiehom Kolumny ſkładaia
Znac nic im poiedynkiem rownego nie maia

NA TROIAKĄ LILIĄ

Smierc Scieła w Lutym Kwiaty, bo były doyrzáły
Z Antenatow wzroſt wzięły, dawno ſię doſtały.
Więc gdyś poszedł z tym Kwiatem Rayſkie miedzy
Y lilię miec będą za Wianek Rozany (Pany

Na-

NA RĘKĘ GROTĘM PRZESZYTĄ

Znam godność Sapiezynſkyiey Głowy do Korony,
Niewiem kędy, ieſt druga reka do Obrony?
Herbowna ſię ták ſtrzáłá w ſrzod ręki wpoiła,
Smierć zas okrutna Serce, ná puł rozdwoiła.

NA ORŁA CZARNEGO

Stracił Kleynot domowy Sapiehow Ozdobę.
Orzeł Herbowny, Smutny, Stroi ſię w Załobę.

NA CENTAURA

Gdźie idźie o Oyczyznę w lot ten Koń rad chodzi
Y z koniem y z Rycerzem Polſzcze ſię wygodźi.
Leci Rycerz z odwagą, á kto nie zawoła?
Nigdy Centaur nie chybia Rycerſkiego Koła.

NA JEZDZCA ZBROY-NEGO

Jáko widzę że dobrże Rycerz ſie armuie
Znać że zá Feld-Marſzałkiem w pogoń ſię gotuie
Stoy Rycerzu, iuż w inſze śmierć wywiodłá pole
Wodzá, w Wiecznych Hektorow iuż ſtawiła Kole,

Na

NA CZTERY KRZYZE XIĄZĄT ROZYNSKICH

Kleynot Domu Rożynſkich w doł śmierci chowaią
A na znak krzyż herbowny na Kamień ſkładaią,
Gdybyś Tyberyuszu z grobu podnioſł głowy,
Pod Krzyżami Rożynſkich, Znalazł byś ſkarb nowy.

II.

Ze ták drogi ſkarb wźiełá śmierć, iuż pokutuie,
W herbownym Krzyżu, Boza-Mekę wyſtawuie.

NA STZAŁĘ Y KRZYZE DWA

Wiem iakoś w Marſa polu krwią ſzafował hoynie
Lecz pod Krzyżem dáć woliſz Jmię Swiętey Woynie;
Gdy ſię ták Krzyża trzymaſz, toć w na grodę ſtanie
W Raiu iż z Panem będźieſz ſprawiedliwy JANIE.

1

JASNIE WIELMOZNEMU

PANSTWU

PIOTROWI

STAROSCIE ZDZITOWSKIEMU

FRANCISZKOWI

OPATOWI KOPRZYWNICKIEMU

PAWŁOWI

STAROSCIE SOKOŁOWSKIEMU

KATHARZYNIE

STAROSCIANCE BOBRUYSKIEY

SAPIEHOM

Godnemu, Wielkiego Oyca, Potomſtwu; przyśięzney ná Krzyże Sapieżyńſkie

ZYCZLIWOSCI VOTUM.

Patritio, veluti, præfertis in Orbe SAGITTAM

Sic celeri, ad quævis currite Summa, pede.

Jam verò numerosa licèt CRUX, Stemmate fulget,

Nullæ, exhinc crucient pectora Vestra, CRUCES.

Ják iáwnym, u Wás w herbie ieſt STRZAŁA, widokiem,

Tak lotnym, do Honorow kwapćie záwſze, krokiem.

Lub záś liczne ſię w Herbie KRZYZE prezentuia,

Niech Wam iednák ſerc żale żadne nie Krzyżuia.

KAZANIE.

JAko Prześwietne Urodzenie Twoie JASNIE WIELMOZNY JANIE KAZIMIERZU SAPIEHO STAROSTO BOBRUYSKI, niegdy Woysk, R. P. WALECZNY WODZU, á potym Woysk Jego Imperatorskiego Wieliczeństwá, niezwyciężony FELD-MARSZAŁKU, ták śmierć Twoia, nie innym, ięno iednymżez Tobą, STRZAŁA y KRZYZAMI pieczętuie się HERBEM. Herb, między innemi, Prześwietney krwi Twoiey, STRZAŁA y KRZYZE; Herb opłákánego ześcia Twego, STRZAŁA y KRZYZE.

Communis utrique SAGITTA,
Communesque CRUCES. Neot.

OTym nie długo, y przy roztárgnieniách, mniey przygotowánym pomowię ięzykiem, y pokáżę. WIELKIEGO FELD-MARSZAŁKA ztym się świátem pożegnánie (O kiedyż żegnánie bez Krzyżá!) więcey to niż kilká Herbownych iego, ná sercá nász Krzyżów. Cięszka

to ná Nás Páſſya, y iáko wielkiey ſtráty Figurá, ták boleſná ná ſerce Cáłey Oyczyzny Boża-Męká, boleſná ná cáłe kroleſtwo *Crucis bajulatio*, y śmiertelne práwie *Crucifige*. Duchá, wielkiego FELD-MARSZAŁKA, z Ciáłá wypuſzczenie, wypuſzczoná to z Cięćiwy, ná Serc ránę, z oſtrym y głęboko przenikáiącym żeleźcem, ſtrzała. Propozycya tá, lubo nie *ex Themate* (bom żadnego nie záłożył) lubo (mowię) nie *ex Themate*, áleż Przećię *ex Stemmate*, z łzámi oraz płynąca, niech będźie Ukrzyżowánemu, y w cáłym życiu ſwoim, Sámemi ſię tylko Krzyżámi pieczętuiącemu JEZUSOWI ná Chwałę, Mátce Bożey pod Krzyżem boleiącey ná Honor.

WIelki żal, wielkich Ludźi ſtrátá. Jednaż Ewangelia y Uniwerſalne Plánet zaćmienie *Sol obſcurabitur, Luna non dabit lumen, ſtellæ de Cœlo cadent*, y przy tym wſzyſtkim, ſtráſzny Krzyża wyráża widok: *Tunc parebit ſignum Filii Hominis Matt: 8.* A co zá kombinácya záćmionych świáteł z Krzyżem? Ta. Wielkich w zaſługi, w Godność, Luminarzow Ecliptyká, *ſol obſcurabitur* &c. Ciężki ná cáłe czáſem Páńſtwá Krzyż *Parebit Signum Filii Hominis.*

O! tákich ſplendorow záchod, ieſt to iák niegdy Tobiaſzowi, wſzelkiey ná ſercu, y ná Twarzy pogody inhibicya *quale mihi gaudium, cùm lumen Cœli non video.* Umiera Xiążęca Corka, *Filia mea modo defuncta eſt*, y od Trunny precz JEzus Kápellę ruguie, Piſzczkom cyt każe, *Ut vidit JEſus Tibicines, dixit: Recedite.* Precz krotofile! gdźie Xiążęca, to ieſt Principalná, od znácznych ku Dobru Poſpolitemu przyſług, ſkonáłá zacność. Owo obiáwienie *Vidi falcem volantem*, inni czytáią *Volumen volans.* Ták śmiertelna ná kłoſy w wſzelką doſkonáłość plenne koſa, ieſt to *Liber triſtium* álbo ſámemi zápiſana płáczami, threnow Hieremiaſzowych Księgá. *Falcem volantem volumen volans.* Ow, Korony

Tob: 5. *Matt: 9*

Hańbá

háńbá, thronu ſkázá, purpury wſtyd, chćiwa krwi ludzkiey piiawka, Ceſarz Káligulá, miał dwie księgi, w ktore, kondemnowánych ná śmierć wpiſywał imioná, iedney z nich dał tytuł *Pugio*, drugiey *Gladius*. Smiertelne ná buiną cnot y wielkich przymiotow kreſcencyą koſy, tákiemi ſą księgámi. *Pugio*, *Gladius*, *Falcem voluntatem*, *volumen volans*. Kámień Moyżeſzow, żywych wod płynie zdroiem, *Percuſſit ſilicem*, & *fluxerunt aquæ*. Num: 20. Grobowe, ludźi, wyſoce zacnych, kámienie, nieutulonych to łez zrzodłá. *Undam petra dedit*. *Cecidit de Cœlo ſtella* Apoc: 8. *magna & Nomen ſtellæ abſynthium*. Upadek Wielkich od Urodzenia, od Chwalebnośći Akcyi, ſplendorow, *Cecidit ſtella magna*, gorzkich to żalow piołuny. *Nomen ſtellæ abſinthium*. Przy zábitym Báránku: *Vidi agnum* Apoc: 5. *occiſum*, *procidentes ſeniores*, *mittentes coronas*. O! gdy owe giną báránki, śilne ná obáliny przećiwnych ſzczęśćiu powſzechnemu twierdź, tárány, *Aries*, *valido qui robore muros*, *diruit adverſos*. *Vidi agnum occiſum*. O! gdy owe giną báránki, drogie ná pierśiách y ſercu oyczyzny noſzenie, *Agnum occiſum*. Poſpolitego to, y ſtárożytnego dobrá upadek, *Seniores procidentes*, w ktorym ſerce do wſzytkiego upada, *procidentes*, w ktorym wſzyſtkie pozory, ozdoby, cále nie miłe. *mittentes coronas*. *Super flumina ſedimus*, & *flevimus*. Smiertelne od nás Pſal: 136. upłynienie, czy zupełne wyſchnienie, *Omnes morimur*, & 2. Reg: 1. *quaſi aquæ dilabimur*, owych rzek, w złote tálentá ſzácownych, w Perłowy od cnoty, od niezmázáney ku dobru poſpolitemu ſzczerośći kándor, ſzácownych, Páktołow, Gángeſow, dobroczynnych ná zbogácenie niżſzey kondycyi Nilow, *Haurite ex Me tanquam ex Nilo*. *Manus hæc*, *fluvios ſuperabat Iberos*. *Sueverat innumeras hominum ditare catervas*, Albo w tych ták drogich rzek, nurtow Letheyſkich wpłynienie, publicznych to płáczow powodź: *Super flumina ſedimus*, & *flevimus*. Nie trzebá Mágdáleny ćiekáwie pytáć: *Mulier quid ploras?* Rá- Joan: 11.

Joan: 2. cya gotowá, *tulerunt Dominum meum.* Pan nie żyie? á Pan cáłośći dobrá pospolitego potrzebny, więc płáczu dźiśiay: *Quid ploras? tulerunt Dominum.* A co po owym báránku, ktorego śmierć, w zámian śmierći Izaaka. Gen: 22. czekáłá, w ostrych ćiernia głogách? *Levavit Abraham oculos, viditq; arietem inter vepres hærentem, quem assumens, obtulit holocaustum pro filio.* O! báránkow tákich śmierć; ktorzy publiczney konsolácyi, pospolitey poćiechy zgubę, *Isaac risus*, śmierćią swoią zástąpić gotowi, ostre to generálnie ná serc zránienie punktury. *Arietem hærentom inter vepres.* Jedną się tylko Poetyczną Prozodyą rożnią *occidens* zachod, y *occidens* zaboycá náco? Wielkich zacnośći zachod, *occidens*, krwáwe, ná serca pozostáłe zaboystwo, *occidens.* Baykа to że zá końskim Pegaza impetem, Kástáliyskie wytrysnęły zdroie, to pewna, że ow od nikogo do tąd nie- Apoc: 5. utrzymány szkápa, *Equus pallidus, & qui sedebat super illum, nomen illi mors*, Ile gdy wykiełznánym ludźi wielkich roztrąca zápędem, płáczliwych dobywa strumieni. O kim się mowi że iuż nie iáśnieie, tylko, kiedyś wielkich cnot y doskonáłośći illuminátorą iáśniał, *Luxit*, o tym też mow bespiecznie: *Et luxit eum,* Num: 24. *omnis populus nimis.* Choyne, nieskurczone, w głodźie cáłego Egyptu supplementá, sławy nieśmiertelney, ná dom swoy, y ná cáłą oyczyznę, Augmentácye, Jozefowie, *Joseph accrescens, augmentum*, wásze Gen: 36. od nie ugłáskáney Libityny pożarćie, *Fera pessima devoravit Joseph.* wielki záwsze łez, ćiągnie zá sobą potop, y ostátnią prawie w żalu rozpacz, *Descendam in Infernum lugens.* Nieutulonymi tákich oyczyzny synow, powszechne mátki, Ráchele, płákáć zwykły łzámi, *Rachel plorans filios suos, & noluit consolari, quia non sunt.* Grob ták godnych ludźi, fatalna to, uniwersalnego szczęśćia przepáść, á zátym wszelkich posępnośći, y żałobnych Gen: 1. ná sercá nocy, przyczyna, *Tenebræ super faciem abyssi.*

Zgołá

Zgołá wielkich imion, wielkich umyſłow, ſtrátá, rowny żal.

A ktoraż więkſza bydź może zacność, od dźieł; y Lucyny wielkość? nád Twoię wielki IANIE? *Ty JOANNES quo nemo major ſurrexit.* Krwi Twoiey wyſokość *Rubet ſummorum, murice Regum*, Dźieł okazáłość Olbrzymia, *Te evexit ſuper æthera virtus.* Oyczyſta STRZAŁA Twoia, iáko powſzechnego ſzczęścia obroná, *Hîs nos defendit Bellona ſagittîs*, ták nieprzyiáźnych impetycyi poſtrách. O wiemyć wiemy! w iakiey FELD-MARSZAŁKOWSKA GAZĘ Twoię konſyderacyi miáłá, Perſkich Iſpahánow, Siedmigrodzkich ſkał, Panonſkich gor, potencya: *Iſtam cuncti timuêre ſaggittam.* O! toć idzie, że wielkiey ſtracie, wielki żal korreſpondowáć muśi. *Exceſſit jactura modum, ſunt grandia damna, hunc cecidiſſe Virum*, więc też, *par dolor eſt damno, vincit & ipſe modum.* Zachariæ 3. *Super lapidem unum ſeptem oculi.* Mało ná iedney ſmutnych oczu párże, gdy grobowy Twoy kámien, wielki WODZU opłákáć trzebá. *Super lapidem oculi ſeptem.* Oyczyzná cáłá, z korony y W. X. L. złożoná, ~~to iedno y pierwſze nád grobowcem~~ Twoim, to ieſt nád fatalną ſzczęścia ſwego ſkáłą, *Exuvias tantas, quæ contegit urna, hæc ſepelit commune bonum*, to mowię iedno y pierwſze, nád grobowcem Twoim kwilące ſię oko. *Super lapidem oculi.* Septemtrionalne Páńſtwo, ieſzcze nie otárſzy łez, po niedawno zwiędłym, w ſamym pietnaſtoletniego żyćia kwiećiu, Nayprześwietnieyſzym Cáru ſwoim, to drugie nád grobowcem niezwyćiężonego FELD-MARSZAŁKA ſwego, rzewniące ſię oko. *Super lapidem oculi.* Oboygá národow oyczyſty Senat, y to zrzenicá, dáremną ſwoię, z ſwemi ná Ciebie Krzeſłámi, Purpurámi, Togámi, expektatywę, nád grobowym twym opłákuiąca kámieniem, *Super lapidem oculi.* *Ordo Equeſtris*, ſtán Szlachecki, ktorego ſwobod, wolnośći, prerogatyw, *æqua-*

 litatis

litatis, *Immunitatum*, przećiw wszelkiey absolutnośći ognistym byłeś záwsze obrońcą, iż Ci przyznáć muś, *Tu clypeus*, *murus*, *præsidiumq́*; *mihi*, y to nád fatalnymi marmurem Twoim łamentuiąca zrzenicá. *Super lapidem oculi.* Stan Rycerski, woienny MARS, odwáżna Bellonà, o iáko nieutulone, nád grobowcem Regimentárzá, FELD-MARSZAŁKA, Wodzá, Rządcy, Dobrodźieia, y Oycá swego, *miles Dux*, *largus militiæq́*; *Pater*, y w łzách tonące oko: *Super lapidem oculi.* Prześwietna SAPIEHOW Fámilia, *Splendorum Astrorumq́*; *Polus*, Owe to płáczliwe, nád śmiertelnym Twoim głázem oko, *Astra pupillæ Cœli.* Duchowieństwo, Kápłani, Zakony, Klasztory, Swiątynie Páńskie, Religia práwowierna, tuż, státecznie życzliwi Domu SAPIEZYNSKIEGO przyiaćiele, pánámi od SAPIEHOW poczynieni sludzy, wierne poddáństwo, to śiodmá, pod terminálnym żyćia Wielkiego FELD-MARSZAŁKA kamieniem, iák pod nieznośnym Sysypha ćiężarem, łzámi pocąca się zrzenica: *Super lapidem unum oculi septem.* Ták ták Godny nieśmiertelnośći Pánie, ná ták wielką zacnośći Twoiey strátę, nikt suchym nie zápátruie się okiem. *Te multi, Te omnes ingemuere mori.*

Wielka zácność Twoia z wielkośći Párenteli, bo ná naywyższe káżdego SAPIEHY upánágiryzowánie, dość powiedźieć że SAPIEHA. *SAPIEHANUM Nomen omnium honorum congeries est*, *satisq́*; *ad immensum elogiorum celebratur*, *qui SAPIEHA dicitur.* Mowi domowy Tulliusz, Rywocki. Co SAPIEHA to Honoryusz, to Dygnitarz, to Pan z Pánow; *Quemcunque requires hac de Stirpe Virum*, *certum est ad culmina natum.* PRZESWIETNA SAPIEHOW Prosápia *par Domus est orbi*, *facit una Senatum*, *grande decus columenq́*; *regni.* W tym Domu Biskupow, áż do ALEXANDRA SAPIEHY Biskupá Wileńskiego, zmárłego w roku 1668. liczy Oyczyzná czterech. Opátow dwoch. PAWEŁ SAPIEHA

Sekretarz

Sekretarz W. X. L. Opát Párádyſki, y nie dawno od Stolice Apoſtolſkiey, właſną Trzynaſtego Benedyktá, ſzczęśliwie teraźnieyſzego Chryſtuſowego Namieſtniká, Ukoronowány ręką, I. W. FRANCISZEK SAPIEHA Opát Koprzywnicki, ktorego mądrey głowie, po wysłużonych w Rzymſkiey Sápiencyi Doktorſkich Laurách, y po pierwſzey, Opáćiey Infuły, Jutrzence, *Prima jam fortuna parat faſtigia prima Tiaras.* Do podobnych Honoru Chryſtuſowego Prerogatyw, Biſkupich Fiołe, Watykáńſkiey Purpury Roż, Rośnie Imieniem y rzeczą accreſcens I. W. JOZEF SAPIEHA Proboſzcz Káthedrálny Wileńſki, niedawno miedzy Prymacyalney Archikáthedry Liliami, y támże Swiętego Poráiu Rożámi, w pierwſzey wieku ſwego rozkwitły wiośnie. *Illi ultro ſe quælibet Infulá ſupplex Offert,* przy ſponſyey od Fortuny, że miáſto ſukceſſyey do Márſzáłkowſkiey w ręku I. W. Oycá laſki, Páſtorałami ſię weſprze, á w párágon zkolligowánego z Máieſtatami Polſkiemi y Fráncuſkiemi Máćierzyńſkiego, MARYEY KATARZYNY BETHONOWNEY NAŁĘCZA, *meritam præcinget Faſcia frontem Præſulea.* W tym Domu Woiewodow áż do dźiśieyſzego I. W. MICHAŁA ná Czerei, Wyſokim, Siemiátyczách, HRABIE SAPIEHY, nie dawno Piſarza W. X. L. teraz Woiewody Podláſkiego, Urodzonego z I. W. IZABELLI TARŁOWNEY Woiewodźianki, *hunc genuit Sors alta Virum*, Sioſtry Rodzoney I. W. y tu dźiś ſolennizującego, Nayprzewielebnieyſzego JANA TARŁA BISKUPA Poznáńſkiego, Páſterzá y Oycá náſzego, O! ten ten Woiewodá, *Palatinæ decus immortale Curulis*, w tym mowię Domu liczy Oyczyzná Woiewodow Czterdźieſtu dwoch. KASZTELLANOW áż do dźiśieyſzego I. W. JANA FRYDERYKA ná Kodniu Dorohoſtáiách Czarnobylu Hrábie SAPIEHY, KASZTELANA Trockiego, pięćdźieśiąt pięć. Hetmanow áż do zmarłego náſzych czáſow, Herkuleſa Polſkiego, Oy-

C czyzny

czyzny Atlantá, KAZIMIERZA SAPIEHY, Woiewody Wileńskiego, Dwudźiestu piąći. *Una Domus sunt castra Ducum.* Márszáłkow Wielkich y Nádwornych áż do dźiśieyszego ALEXANDRA PAWŁA ná Bychowie, Zasławiu, Dąbrowie, Drui, HRABIE SAPIEHY, Márszáłká Wielkiego Litewskiego, iuż przez czterdźieśći y więcey lat, pod wielkich ku Oyczyźnie przysług ćiężarem, tą się wspieráiącego Łaską, Márszáłkow mowię Wielkich y Nádwornych liczy w tym Domu Oyczyzná dźiewiętnastu. Pieczętarzow *utriusq; signaturæ*, to iest Kánclerzow y Podkánclerzow, aż do LWA SAPIEHY, Wielkiego Pieczętarza, ktoremu zacność swoia, do nieśmiertelnego Honoru zápieczętowáłá Przywiley, liczy w tym Domu Oyczyzná trzynastu. Podskárbich Wielkich y Nadwornych áż do BENEDYKTA PAWŁA SAPIEHY Podskárbiego Wielkiego Litewskiego, zá nászych czásow zmárłego, ále żyiącego w Synách, w MICHALE Woiewodźie Podláskim, w KAZIMIERZU Stárośćie Olkinickim, żyiącego w wielkiey nádźiei Wnuku BENEDYKCIE AUGUSCIE z WIELOPOLSKIEY Urodzonym SAPIEHY, y znowu áż do dźiśieyszego I. W. JOZEFA ná Boćkách, Rośi Trośćienicy HRABIE SAPIEHY Podskárbiego Nádwornego Litewskiego, Podskárbiech mowię Wielkich y Nadwornych w tym Domu komputuie Oyczyzná iedenastu. Officyalistow, y Pryncypalnych Urzędnikow, Podstolich, Cześnikow, Podczászych, Łowczych, Kráyczych, Miecznikow Kuchmistrzow, Straźnikow, Oboźnych, Koniuszych, Pisarzow, Stolnikow, ARTYŁERYEY Generałow áż do dźiśieyszego I. W. JERZEGO ná Bychowie, Zásławiu, Horách, Horkách, HRABIE SAPIEHY Stolniká Litewskiego, y áż do dźiśieyszego J. W. Artyleryi W. X. L. Generała, to iest trzećiego Palemońskiey milicyi Hetmana, I. W. KAZIMIERZA SAPIEHY, Officyalistow mowię y Pryncypálnych Urzędnikow, liczy w tym Domu Oyczy-

zná

zná ſto czterdźieśći ſześć. Stároſtow, á często gęſto; w kolebce ieſzcze, y w niemowlęcych pieluſzkách, Stároſtow, Zmudzkich, Borćiáńſkich, Enxtyńſkich, Rábſztyńſkich, Wołpińſkich, Luboſzáńſkich, Brzeſkich, Zoráwińſkich, Bobruyſkich, Zdźitowſkich, Sokołowſkich, Słomińſkich, Wilkowſkich, Mereckich, Olkińickich, *Turba magna quam dinumerare nemo poterat. Numera ſtellas ſi potes.* Coż mowić o párágonuiącey z słonecznym świátłem *Reges Regnorum ſoles* Wielkich SAPIEHOW kolligácyi? iáśnieią SAPIEHOWIE ſkrewnionemi z ſobą Ceſarzow wſchodnich y záchodnich koronámi. Jáśnieią Krolow Polſkich, Czeſkich, Węgierſkich, Hiſzpáńſkich, Szwedzkich, Neapolitáńſkich, Duńſkich, Portugálſkich, Sárdyńſkich y świeżo przez Nayiáśnieyſzą MARYA z Opalińſkiey urodzoną Leſzczyńſką, krolową Francuſką, Monárchow Francuſkich berłámi. O iák tu z Pòètą nie mowić? wąm wielcy SAPIEHOWIE *allucent inſignia Regum, munera Fortunæ Pomum, Diademata, ſceptra.* Jáśnieią ſkrewnionymi z ſobą XIAZAT RAKUSKICH, NEYBURSKICH, BAWARSKICH SAXONSKIGH, BRANDEBURSKICH, POMORSKI,CH, LEGNICKICH, GŁOGOWSKICH, MANTUANSKICH, BRUNSWICKICH, y tu w Oyczyznie, XIAZAT RADZIWIŁOW, WISNIOWIECKICH, OSTROGSKICH, ZBARASKICH, ZASŁAWSKICH, CZARTORYSKICH, SANGUSZKOW, SWATOPEŁKOW Mitrami. O prawdźiwie u SAPIEHOW *in capite diademata multa.* wielcy SAPIEHOWIE *ducunt de ſangvine Reges Terrarumq; Joves.* Do tey wielkich SAPIEHOW krwi, należą Prześwietne LUBOMIRSKICH, TARŁOW, Imioná (bo I. W. FELDMARSZAŁKA urodźiłá LUBOMIRSKA Urodzoná z TARŁOWNEY) *ſarmatici lumina prima Poli.* Do tey ieſzcze Wielkich SAPIEHOW krwi, należą CHLEBOWICZOWIE, KOPCIOWIE, SOBIESCY, POTOCCY, SIENIAWSCY, BRANICCY, DANIŁOWICZOWIE,

 POŁU-

POŁUBINSCY, MNISZKOWIE, LIPSCY, OSSOLINSCY, WIELOPOLSCY, LIGĘZOWIE, ZBOROWSCY, CHODKIEWICZOWIE, PACOWIE, KALINOWSCY, KONIECPOLSCY, ZOŁKIEWSCY, SZEMBEKOWIE, MAŁACHOWSCY, PIENIAZKOWIE, RUPNIEWSCY, DENHOFFOWIE, OGINSCY, ZAŁUSCY, ZAMOYSCY, ZAHOROWSCY, ZENOWICZOWIE, LUBECCY, NOWOSIELSCY, z ktorych káżdego, *meritisnotum per ſæcula nomen.* Tu záś w Polſzcze, OPALINSKICH Łodźią, o! iák wielkie w czerwone purpurowey SAPIEZYNSKIEY krwi morze, wypłyneły Imioná. *Ingentiá numina puppis celſa vehit.* I. W. PRZYIEMSCY, GRUDZINSCY, KRETKOWSCY, ROZDRAZEWSCY, GRZYMUŁTOWIE, LESZCZYNSCY, CZARNKOWSCY, GĘBICCY, GORKOWIE, WEYHEROWIE, DZIAŁYNSCY, BREZOWIE, RADOMICCY, SZOŁDRSCY, POTULICCY, ZEBRZYDOWSCY, TUCZYNSCY, MYCIELSCY, KONARZEWSCY, GUROWSCY. *Nomina quæ ſummi faſces, & culmina ſumma illuſtrant.* Máło ná tym, y niebo wielkim SAPIEHOM krewne, w S. KAZIMIERZU JAGIELONCZYKU Krolewicu Polſkim, w S. STANISŁAWIE KOSTCE, na przod Káſztellánicu Zakroćimſkim, á potym Nowicyuſzu Jezuickim, w S. ALOYZYM GONZADZE naprzod Márgrábi y Xiążęćiu, á potym Jezuićie. Ták Fámilia SAPIEHOW *in propria Divos computat illa Domo.* Ale ná coż ten moy ráchunek? *Prius fluctus formica marinos ebibet, aut orbem totum teſtudo reviſet* niż ia *primæ magnitudinis* świátłá, w I. W. álbo (iáko W. X. Piotr Dunin S. J. Theolog y Káznodźieia w ſwoim mowi Pánegiryku, ná pogrzebie I. W. FRANCISZKA SAPIEHY KONIUSZEGO W. X. L. Urodzonego z I. W. KOPCIOWNEY Oćiec to był złożonego ná tym Kátáfalku I. W. FELD-MASZAŁKA) niż ia (mowię) w I. W. w I. O. owſzem z kolligácyey wyżey wyrážoney, w Nayiaſnieyſzym SAPIEHOW Do-

mu

mu wszystkie zráchuię świátłá, w ktorym *nomina tot radiant, quot sidera Cœlo.*

PARENTELI, nie śmiertelnych czynow rowná w J. W FELD-MARSZAŁKU wielkość. *Ducum virtus nitet omnis in uno.* Cokolwiek odwagi, dzielności, męstwá, Rostropności w rządach woyská, we wszystkich znaydowáć się może Hetmanách, w tym iednym wodzu osadźiłá Bellona. *Ducum virtus resplenduit omnis in uno.* O tego wodzá do Buławy urodzoney ręce mowic mogę. *Innumeras hosti mortes manus explicat una,* w Tylu dawszy okázyach dowod, że *Cunctis formidandus in armis*, ieden, liczne Woysko. *Unus castra facit*, ktorego marsowym doskonáłościom Bellonâ wydźiwic się nie może *miratur Bellona virum.* Cnoty Chrześciańskiego, kátolickiego Páná godne, o! iák w wielkim FELD-MARSZAŁKU iáwne! Tu żwawá o wiárę Swiętą, o dobro Oyczyzny, o práwd Boskich y ludzkich całość, zelozya, Tu świętey spráwiedliwośći rigor z Klemencyi Páńskiey łágodnośćią złączony, tu ná ubogie hoyność, tu przykłádná pobożność, Námiestnikostwa Chrystusowego Estymacya, *Grandibus implevit totum virtutibus Orbem*, z ktorych cnot prognostykowáć snádno, o nieskáźitelney Jego chwále *Ibunt de virtute in virtutem & videbitur Deus Deorum in Sion.* Zywey Jego wiáry, teraźnieyszego wieku pseudopolityczną w wierże, strofuiącey oźiębłość, ten niech będźie dokument. Spytany od swego z Zákonu Soc: JESU Theologá, czyby wiárę Swiętą kocháł y wyznáwáł, więcey z gorącym affektem, nád pytanie odpowiedźiał: Kocham, wyznáię, wiárę Swiętą Kátolicką Rzymską w niey żyć y umieráć chcę. Nie ostátnia y to, o ktorey powiem, cnotá! przez dwádźieścia lát, u tego ugęszczáiąc Páná, nigdym go zle o nikim, y o nieprzyiáznym, mowiącego nie słyszáł. Widźałem y słyszáłem resentymentuiącego, gdy kto niby dla przymilenia się Panu, ile o nieprzyiaznych zácznáł uszczypliwiey mowic. O ięzyku Páńśki! dla tákiey Honoru ludzkiego ochrony, niezliczonych ná wsłáwienie śiebie ięzykow godny! *millenis resonent te vocibus Ora.* O!

 tákie

tákiego Páná ſtratá, wielkie wymuſzá żale, iż prawdá, co mowię; śmierć J. W. JANA KAZIMIERZA SAPIEHY, oſtrzeyſzy to nád Herbowną Jego STRZAŁĘ, ná ſercá náſze żeleziec, krwáwſzy grot, ćiężſze nád rodowite Jego Krzyże ná nas crucifige. Y dlategoć podobno deſtynácya Boſka w Wſtępną ſrzodę z tego zábrałá go świátá, áby iáwno było, że śmierć wielkiego FELD-MARSZAŁKA, żáłoſny ná cáłą oyczyznę Popielec, ześćiem ſwoim z Regeſtru Qvadrageſimalnych Tygodniow, *Dominicam Lætare* gluzuiący, á w káżdy dźien *Dominicam Paſſionis* do obchodzenia nákázuiący. Y ztymći uniwerſalnym wſzyſtkich żálem, świátu wielki FELD-MARSZAŁEK oddaie waletę.

A náprzod żegna ćiebie Nayiáśnieyſzy niezwyćiężonego Monárchy náſzego, AUGUSTA II. Máieſtaćie, życzy iák naydłuższych *in via Regia* Pánowánia progreſſow, *Proſperè procede & Regna.*

Od Máieſtatu, naybliżſza do Namieśniczey Máieſtatu władzy droga. Zegna Ciebie Jáśnie Oświecony, naywyżſzy w oyczyznie naſzey Xiążę Arcybiſkupie Prymáśie Vice-Krolu. Moy záś w ſzczegulnośći dobroczynny y nayłáſkáwſzy Pánie. Wyznáie to, co wſzyſcy, że Oyczyźnie w Herbownych Piláwy Krzyżách, iedyna od wſzelkich niebeſpieczeńſtw, odkupienia nadźieia. Wyznáie, że wſzelkie złe, y źle ſię o dobrá náſzego poſpolitego zgubę, o praw zepſowánie, kuſzące Duchy, iedynymi Piláwy odżegnác ſię mogą Krzyżámi, życzy áby przy tych ták nam zbáwiennych Krzyżách, iák naydłuższa Krzyżykow, to ieſt iedynie naw potrzebnego żyćia Prymácyalnego dźieśiątkow, rośćiągnęłá ſię linia. Dźiękuie zá wſzyſtkie ſobie y Domowi ſwemu, tyle rázy z Potockich Purpurámi, ſkrewnionemu, świádczone; ośieroconemu záś Potomſtwu, łáſkáwie przyrzeczone reſpektá y protekcye. Prágnie (rzekę) ten też Wielkiego PRYMASA, herbowny z Piláwą, *Crucifer*, niech ná świętą obronienia od wſzelkich przygod, iedynego obrońcy náſzego, krucyate, wſzyſtkie pod PILAWY KRZYZ, y Sápieżyńſkie ſwoie też ná ten werbunek ofiáruiąc Krzyże, łáſkáwe niebios zgromadzą ſię fawory. Oddá-

Oddáie Vale tobie, Senatu ozdobo, Infuły zaſzczyćie, ukochány Páſterzu, I. W. N. Mći X. BISKUPIE POZNANSKI, moy miłośćiwy Dobrodźieiu. Dźiękuie prześwietnemu Toporowi twemu, że mu przez Ołtarzową tu Ofiárę twoię, wyrobił *in Domo Patris manſiones*. Dźiękuie Biſkupiemu Krzyżowi twoiemu, że z Sápieżyńſkiemi złączywſzy ſię krzyżámi, odżegnał od niego *Poteſtates Tenebrarum*, áby ſię nád nim w Czyſcowym niepaſtwiły áreſzćie. Dźiękuieć wielki przed Bogiem y ludźmi JANIE, że temu też JANOWI, z Czyſcowego ſequeſtru, *in libertatem Filiorum Dei* ſtałeś ſię *Præcurſor*. Choćby życzył I. W. FELD-MARSZALEK głowie twoiey Wátykáńſkiego Senatu ozdob, *minor eſt hac fronte galerus*. A do tego, z rządzącey niegdy całą Polſką, idąc Toporczykow Fámilii, iuż ieſteś *major Principibus par Regibus*. Więc z pałáiącego w martwych náwet popiołách áffektu ſwego, życzyć Wielki FELD-MARSZALEK, Swięty Biſkupie, y żywy Biſkupow Exemplarzu, áby iáko dla twego w Bogu ſię zánurzenia, y zupełnego przez uſtáwiczną modlitwę w Boga przeiſtoczenia, dla twych rozrzutnych práwie ná Klaſztory, ná Kośćioły, ná ubogie dePanſow, dla widomych y niebá ſię práwie tykáiących, oſobliwie Kośćiołá twego Káthedrálnego Exaltácyi, dla niezráchowánych ná Dźiedźictwá Chryſtuſowego Biſkupſtwá twego, konſerwácyą ſumptow, dlá nieugáſzoney o zbáwienie duſz władzy twoiey powierzonych, zelozyi, y dla innych niezliczonych cnot, iuż wſzędźie, w publicznym ćiebie ukánonizowániu ieſtes *Sanctiſſimus*, iáko iuż ieſteś dla łáſkáwośći *Clemens* dlá pobożnośći *Pius*, dla żyćia niewinnośći *Innocentius*, dla Błogoſłáwienia ći wſzędźie y od wſzytkich *Benedictus*, ták áby ktorych ná ſobie nośiſz Imioná, nośiłeś y Honor. *Præcingat Frontem terna corona tuam*.

Zegná ciebie Nayprzewielebnieyſzy M. X. Opácie Lędzki, godny tyle razy prześwietnego Zákonu Ciſtercyeńſkiego Kommiſſarżu, Dźiękuieć że iák miodopłynny Bernard, świętemi tu modlitwami ſwemi, niebieſkie iednáſz mu ſłodkośći. Dźiękuie że ukochanemu ſynowi Jego, Nayprzewielebnieyſzemu

D 2

ſzemu Opatowi Koprzywnickiemu, drugim, w pierwſzych życia iego Zákonnego początkách, ſtáłeś ſię Oycem AB-BA PATER. Zyczy, áby oyczyſty Twoy księżyć, długo pełnią, wſzelkich świecąc ſzczęśliwości, nierychło do oſtátniey życia przyſzedł kwádry.

Serdeczne dáie Tobie vale J. W. M. P. Woiewodo INOWROCŁAWSKI, wielki Prześwietnych Woiewodztw WIELKOPOLSKICH GENERALE, y zá łáſkáwą dźiękuiąc tu oſtátniey uſługi obecność, życzy, áby w I. W. Dom twoy, wſzyſtkie generalnie, wſzyſtkie cáłem Generałem ſzczęścia ſię zgromadźiły y preeminencye. Niech łádowná wielkiemi ku oyczyznie przyſługámi Náwá twoiá, prawdźiwie *Oneraria* która y Krolewſkiego runá, tyle rázy od rożnych niebeſpieczeńſtw uprowádźáłá cáłość y doſtoieńſtwo, niech mowię od żadnych nigdy przećiwnych nietykáná fali, pomyślnie záwſze *ad fortunatas* wſzelkich zámyſłow, y chęći ſwoich płynie *Inſulas*.

Wyráźá Váletę Tobie I. W. Mći P. STOLNIKU KORONNY, y wdźięcznym zá ninieyſzą tu uſługę głoſem, życzy Prześwietney Podkowie twoiey *Fauſto ut ſemper tramite currat*, życzy Prześwietnemu I. W. Stolnikowey Koronney Nałęczowi, z Domem ſwym przez LUBOMIRSKICH kolligácyą, złączonemu, áby názáwſze wſzelkie miał ſobie obowiązáne ſzczęście.

Zegna ćiebie kocháný przyiaćielu y kolligaćie, I. W. Mći P. JANIE GRUDZINSKI Stároſto Ráwſki. Dźiękuie y po śmierći zá ſtáteczność áffektow, niech Herbowny twoy Rycerz od wſzelkich będźieć impetycyi defenſą. *Dum fortis armatus cuſtodit, in pace ſunt omnia.* Do tey valety należyſz I. W. Mći P. ZEBRZYDOWSKI Stároſto Rogoźińſki, ktoremu zgodnych z wielkością Imienia twego, to ieſt naywybornieyſzych życzy honorow.

Sąmśieckie, y ſtátecznie ſobie záwſze przyiázne Imioná, prześwietnych Woiewodztw Wielkopolſkich záſzczyty, zacnych Fámilyi ſwoich świátłá I. I. W. W. PONINSCY, SWINIARSCY, RADOLINSCY, SOKOLNICCY,

STRZE-

STRZELECCY, KOSZUCCY, SKORZEWSCY, MOLscy, GNIAZDOWSCY, GORZYNSCY, KOZMINSCY, PSARSCY, KOWALSCY, BOIANOWSCY, GLINIECCY, ktorych ku wielkiemu FELD-MARSZAŁKOWI wydáie ſię tu dźiś *vivus amor poſt fata ſuperſtes. Valete*; życząc áby w długie lat páſmo, wam ſię ſnuły, *quæ præciſa ſibi ſunt ſtamina vitæ*.

Oſobliwſzym żegna ćiebie áffektem prześwietna SAPIEHOW Proſapio, tytułow naywyżſzych Reſidencyo; *Gens quæ conſanguineos poſſit habere Deos*, á ſzczegulniey ieſzcze, żegna, nie miiáiąc I. W. KONIUSZYNEY W. X. L. kocháney Sioſtry ſwoiey, wás kocháni Bráćia *Duo ſidera Fratres* I. W. JOZEFIE ná Boćkách, Rośi, Trośćienicy, Hrábio PODSKARBI Nadworny W. X. L. I. W. JERZY ná Láchowiczách Hrábio, Stároſto WILKOWSKI iáśnieyćie áż do naywyżſzego Dignitarſtw południá. *Quaſi lux ſplendens uſque ad perfectam diem*.

Ale iák nayſerdecznieyſzym tylko może, żegna ćiebie kocháne Potomſtwo kocháiący áffektem Oćiec. Vále I. W. PIETRZE SAPEHO Stároſto Zdźitowſki, w primogeniturze twoiey *cordis ſolatia prima Paterni*. O! iákże ſię z tego ſercu Oycowſkiemu nie ćieſzyć Primogenita? Ktory liczne Domu Sapieżyńſkiego Herbowne kleynoty, pieknemi ná ſobie wyráża perfekcyami. W tym Pánu dowćipu oſtrość, w Paragon SAPIEZYNSKIEY STRZAŁY; w tym Pánu we wſzyſtkich reflexyach, przezornośćiách, konſequencyach, dyſpozycyach, byſtrolotny rozum, w párágon byſtrolotnego Sápieżyńſkiego Orłá. W tym Pánu wymowy przyięmność, wſzyſtkie ięzyká *Gratiæ* y ſwády, *Charites cum loquitur, loquitur lilia verna roſas*: w paragon herbownych SAPIEZYNSKICH LILII.

Tu nie wzruſzoná, niezwyćiężoná ſercá y umyſłu dźielność, w párágon Sápiezyńſkich KOLUMN. Tu czteremá Krzyżámi, od Xiążąt Rożyńſkich w Dom SAPIEHOW wnieśionym, wyhieroglifikowána pobożność, w tym I. W. PIETRZE wſzyſtkie do zbudowánia cnoty. *Super hanc Petram ædificabo*, wſzyſtkie perfekcye ſzácuiący Oćiec, á oraz Synowſką

E wſką

wſką ku Oycowſkiey Duſzy zá wdźięczáiącą miłość, ták wielkiemi pracami, ſtárániami, aż do deceſſu zdrowia fatygami, hoynymi kosztámi wyprobowáną, miłość w tak liczno ziednanych Ołtarzowych ofiárách ſobie ſákryfikowáną, ták gęſtemi świátłámi, ogniámi, y innemi appárencyi pogrzebowey luſtrámi obiáśnioną, życzy kochánemu Synowi, wielkiego Oycá żywemu Portretowi, *in Te cernuntur Facies & Facta Parentis*, áby temu też PIOTROWI fortuná od wſzelkich ſzczęśćia y honoru ſkárbow, klucze oddáłá. *Tibi dabo claves.* Życzy áby z I. W. owſzem (dla bliſkich z Thronem Imperátorá Septemtrionalnego konjunktur) z Nayiáśnieyſzey ZOFII twoiey, SAPIEZYNSKIE twoie rozkrzewiły ſię y rozmnożyły LILIE, w Potomkow naywyżſzego ſzczęśćia kándydatow, *Quos ornent trabeæ ſummæ illuſtrentque curules*, ile gdy tá prześwietná SOPHIA oſobliwym ſporządzeniem Boſkim, SAPIEHOW zda ſię bydź deſtynowána Imieniowi, gdy pierwſzy Antenat SAPIEHOW, SIMEON SUNIGAŁ, dlá wielkiey mądrośći SOPHIA po grecku, po łáćinie *ſapientia*, á potym *à ſapientia* SAPIEA, tándem przez przydánie aſpirácyi, w literze H. Sápiehá názwány. O Xiążęćiu Apoſtolſkim Pietrze, nápiſał Chryſolog: *Petrus Sereniſſimus Regni Polorum Rex.* Y ia życzę bądź I. W. PIETRZE *Petrus Sereniſſimus Regni Polorum* (ách gdyby wprzod y *Regni Polonorum Rex*) *hôc editus hîs Atavîs Rex eſſe mereris.* Przy tym wſzyſtkim lat pożyćia niezráchowánych życzę. Mowią, że KOSMIN zowie ſię *od koſy minienia.* O! Pánie ná Kośminie, w długi wiek, niech ćię koſa minie. Tego zyczę Pánu, Kollatorowi, y Dobrodźieiowi moiemu, z tego affektu, o ktorym do ćiebie I. W. PIETRZE, y ia też słowy Piotrá mowić mogę: *Tu ſcis Domine quia amo Te.*

Zegná ćiebie rowno kocháiący Oćiec J. W. FRANCISZKU SAPIEHO Opacie Koprzywnicki Minoryty Franciſzká noſiſz ná ſobie Imie, ále nic w Tobie ſzczupłego, *Maximus es, vidit Te nemo minorem.* Zyczy áby tá BENEDYKTA XIII. ręká, ktorá Cię przytomnie ſama *Abbatiali* ukoronowáłá *vittâ*, y naywyżſzemi uwieńczyłá Mitrami.

Zegná ćiebie J. W. PAWLE SAPIEHO ſtaroſto Soko-

łowſki. Iáśnieieſz owego wielkiego PAWŁA SAPIEHY, Pradziádá Twego, Woiewody Wileńſkiego, Hetmaná Wielkiego Imieniem, o ktorym nápiſał WIJUK KOIAŁOWICZ, że zá krola Kázimierzá *Omnium votis, ſtudiis Exercitûs, nobilitatis ſuffragiis, Regis Authoritate PAULUS SAPIEHA Palatinus Vilnenſis, ſupremus Exercituum Imperator declaratur.* Noſiſz ná ſobie tego PAWŁA SAPIEHY Imię, ktory Moſkiewſką Potęgę pod Brześciem zwoiowáł, Ożewicza w kilkunaſtu Tyśięcy po Polſzcze ſwywolnie gráſuiącego rozgromił, Krolá Kázimierzá z Opolá do Wárſzáwy przez gęſte Woyſká nieprzyiaćielſkie, beſpiecznie przeprowádźił, WITTEMBERGA y OXESZTERNA Generałow Szwedzkich, y ich mocne ſzkwadrony pod Proſtkámi uſkromił, Oboz Szwedzki rozproſzył, Tykoćin od Szwedzkiey potencyi windykował, Rákocemu nád Wiſłą, chwalebne dał repreſſalia, y pámiętny odpor. Tego mowię PAWŁA SAPIEHY nośiſz ná ſobie Imię, reprezentuy odwagę, dźielność, ſłáwę, á da Bog y Hetmańſkiey Prerogátywy władzą: *Sis clavæ, Famæ, veluti es jam nominis Hæres.*

I. W. KATARZYNIE SAPIEZANCE Stárośćiance Bobruyſkiey, iedynie ukochány CORZE życzy kocháiący Oćiec, przy Błogoſłáwieńſtwie ſwoim, áby do tey Kátárzyny kołá ſtáteczne, przyiázney Fortuny przyłączyły ſię obroty.

Po Wálecie idźże iuż I. W. FELD-MARSZAŁKU w ten Dom: *ſepulchra Domus eorum*, w ktorym od tylu lat rezyduiący czekáią ćię I. I. W. W. OPALINSCY. Czekáią Wielcy z Bniná Poznáńſcy, Chełmińſcy, Biſkupi; Párádyſcy, Bledzewſcy, Przemętcy, Opáci. Poznáńſcy, Káliſcy, Inowrocłáwſcy, Brzeſcy, Łęczyccy, Woiewodowie, Generáłowie Wielkopolſcy, *Lechici, Pars magna Senatus.* Ale oſobliwie, idź do tego Domu, *ibit homo in Domum æternitatis ſuæ* w ktorym ćię tu, od dwunaſtu lat zámieſzkáłá czeka tam Goſpodyni, ukocháne ſerce twoie, I. W. LUDOWIKA z Opalińſkich SAPIEZYNA, Stárośćiná Bobruyſká, poprzyśiężona Twoiá w życiu, przyiáźń. Do tey ćiſię wroćić, gdy ćię niebá od inney prześwietney, y wielkie do tąd Imioná zdobiącey,

ůmartwiły inklinácye. Do ktorey herbownych nurtow, (ták iáko niegdy S. Antoni, w ſamym Imieniu do Antoniny bliſki, do wod y ryb wodnych kázania czynił) niech y mnie cokolwiek przemowić ſię godźi. O Rzeki! w rozum byſtre, ná ſumnieniu bez naymnieyſzego brudu, w publiczney, od Parenteli, od Fortuny y honoru, eſtymacyi złotopłynne, y rozumiem, że przy tym dziś uniwerſalnym żalu, w iáką, łez życzliwych kropelkę nie oſchłe, ponieważ z ordynánſow niebá, ſzczerym chęciom, pożądánego u was dopłynąć ſię nie godźiło lądu, lubo ſię do tego ſkutku, łáſkáwie z przyiázną ſwą wynurzyłyśćie iuż były ſkłonnośćią, przynaymnieyże Duſzá, ſwoię od przychylney waſzey ná ſiebie pamięci, niech ma od was ochłodę. A że modą Wenecyi, w morſką bezdenność ſygnet rzucaiącey, przymierza pierśćienie wáſzey oddáią ſię powodźi, prognoſtyk ieſt, że wam da Bog po ſzczęśliwym w niebieſkie Erydany wpłynieniu, ſzczęśliwey też wieczności doſtánie ſię pierśćień. Po rozwodźie przez śmierć, znowu ſię widzę godne ſtadło I. W Paro, JANIE y LUDOWIKO, w grobowey łączyćie z ſobą rezydencyi. *Veſtros Funus non rumpit amores.* Gdy ſię záś ták *in regionem umbræ mortis* wynośiſz, nam przynaymniey krotko, zbáwienna tá niech zábłyśnie reflexya. Umarł Pan, ták wielkiey zácnośći! Ah y nayrośleyſzym wyſokośćiom z źiemią ſię zrownáć! y nayiáśnieyſzym zgásnąć! y nayżywiey kwitnącym zwiędnąć zgoła wſzyſtkim, y nam umrzeć. A czy ieno umrzeć ową śmierćią. *Pretioſa in conſpectu Domini mors?* ową śmierćią: *Moriatur anima mea morte Juſtorum?* czy też umrzeć ową śmierćią wiecznie opłákáną *mors peccatorum peſſima?* *Mortuus eſt Dives & ſepultus in inferno.* O! tą obiáśnićby rozum, á wolą do pokuty zapalić, uwagą! Przez tę konſyderácyą wnidźmy w ſię, á oraz w ſwoy odpoczynek wchodzącemu do grobowych lochow życzmy FELD-MARSZAŁKOWI, *Lux æterna luceat ei.* Mow Przewielebne Kápłáńſtwo, mow ſkolligowáná krwi, przyiaćiele, ſłudzy, poddáńſtwo, á świátłość wiekuiſta, niechay mu świeći. Mowię y ia, od záczętey herbow nie odſtępuiąc allegoryi SAPIEŻYNSKIEY STRZAŁE niech będźie metá, cel, termin, nieſkáżytelney chwały cyrkuł, Amen.